

Sekretarz stanu USA: Ataki na wolność religii i wyznania to ataki na jedno z najważniejszych spośród praw człowieka



Ataki na wolność religijną i wolność wyznania to ataki na jedno z najważniejszych spośród praw człowieka – powiedział sekretarz stanu USA Mike Pompeo podczas otwarcia 3. Konferencji Ministerialnej dotyczącej promocji wolności religii lub przekonań.

W dniach 16-17 listopada odbywa się [ministerialna wideokonferencja](#) dotycząca promocji wolności religii lub przekonań; jest to trzecia edycja konferencji, w tym roku organizowana przez Polskę. Dwie [poprzednie edycje](#) zwołały Stany Zjednoczone. Ze względu na trwającą pandemię COVID-19 tegoroczna konferencja odbywa się w formie zdalnej. W poniedziałek po południu utworzyli ją szef MSZ Zbigniew Rau oraz sekretarz stanu USA Mike Pompeo.

Szef amerykańskiej dyplomacji podkreślił, że konferencja jednoczy różne narody i różne tradycje, które łączy wspólne przekonanie o fundamentalnej godności wszystkich ludzi, zarówno wierzących, jak i niewierzących.

Amerykański sekretarz stanu mówił, że przez ostatnie dwa lata USA były gospodarzem Konferencji Ministerialnej, która jest

„największym wydarzeniem dotyczącym praw człowieka w historii Departamentu Stanu”. Jak dodał, tegoroczna edycja jest współorganizowana przez Polskę – „kraj Jana Pawła II i partnera USA w budowaniu sojuszu na rzecz wolności religii i wyznania”. „Minionego lutego zrobiliśmy duży krok w budowie tego sojuszu. Dziękuję ministrowi Rau za zaproszenie do zabrania głosu na tegorocznej konferencji oraz rządowi w Polsce za jego przywództwo w tej kwestii” – dodał Pompeo.

Podkreślił, że Stany Zjednoczone stoją na straży podstawowych praw każdej kobiety, mężczyzny i dziecka, a atak na wolność religijną i wolność wyznania to atak na jedno z najważniejszych spośród praw człowieka.

Pompeo stwierdził, że niestety takie ataki mają obecnie miejsce w wielu miejscach na świecie. Jak mówił, władze Chińskiej Republiki Ludowej kierują je przeciwko chrześcijanom, muzułmanom, buddystom oraz członkom Falun Gong. Dodał, że także reżim irański ściga i trzyma w aresztach przedstawicieli mniejszości religijnych, a władze Korei Północnej torturują, a często karzą śmiercią, tylko za posiadanie Biblii.

Sekretarz stanu zaznaczył, że na szczęście są też sukcesy w walce o wolność wyznania i religii; odbywają się konferencje, dyskusje przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego czy debaty w formie okrągłego stołu. Zaapelował o kontynuowanie działań na rzecz zapewnienia wszystkim ludziom wolności wyznania i wolności religijnej oraz bycie głosem ofiar łamania tego prawa człowieka na całym świecie.

Autor: *Marzena Kozłowska*

We Włoszech 90-letni chory na COVID-19 prosił lekarza, by nie tracił na niego czasu, wyzdrowiał



„Doktorze, niech pan nie traci na mnie czasu i pozwoli mi odejść” – poprosił lekarza w szpitalu 90-letni Włoch z Lombardii chory na COVID-19. Lekarze zawalczyli o jego życie i wygrali – tę historię opisał w niedzielę dziennik „Corriere della Sera”.

Gazeta przytacza relację ordynatora oddziału reanimacji w szpitalu w miejscowości Alta Valle Intelvi koło Como, dokąd trafił będący w ciężkim stanie mężczyzna, który wymagał wsparcia tlenem. Doktor Giuseppe Vallo podkreślił, że chory uścisnął mu rękę i powiedział: „zrobiłem w życiu wszystko, co chciałem, mam 90 lat, niech pan pozwoli mi odejść”.

Lekarz wyznał, zwracając się do swojego pacjenta: „Twój uśmiech i twoja godność tak mocno ścisnęły mi serce, że wydawało mi się, że to mnie brakuje tlenu. Walczyliśmy razem”. Doktor zaznaczył, że lekarze czuwali nad tym, aby pacjent miał przez telefon kontakt ze swoimi krewnymi.

Po 15 dniach senior opuścił oddział intensywnej terapii.

„Podziękowałeś nam tyle razy, ale prawda jest taka, że to my musimy tobie podziękować, bo dajesz nam nadzieję i wolę, by dalej walczyć każdego dnia” – powiedział lekarz

z Lombardii.

Z Rzymu Sylwia Wysocka

Szkodliwe następstwa wyborów ujawniają bitwę między wolnością a komunizmem



Wybór, który wznosi się ponad polityczną prawicę i lewicę

Kiedy założyciele gazety takiej jak The Epoch Times uciekali przed reżimem komunistycznym, aby przybyć do Ameryki, nie spodziewali się, że ten wielki naród pewnego dnia stanie się ogniskiem bitwy między komunizmem a wolnością.

Wielu Amerykanów uważa, że komunizm jest abstrakcyjnym konceptem, który dotyczy tylko pewnych dalekich krajów i nie zdają sobie sprawy, że dotarł on już do ich drzwi.

Komunizm szerzy się w Ameryce pod nazwami takimi jak socjalizm, progresywizm, liberalizm, neomarksizm itd., w powolnym procesie trwającej od dziesięcioleci systematycznej subwersji dokonywanej najpierw przez Związek Radziecki, a teraz przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

Ta wzmagająca się walka o przyszłość Ameryki – a wraz z nią reszty świata – zbliża się teraz, podczas wyborów

prezydenckich w USA, do punktu kulminacyjnego.

To konflikt, który wykracza poza stronnictwo i przynależność partyjną.

Wiara w Boga zawsze była czymś fundamentalnym dla Ameryki. Pierwsi koloniści uciekli do Stanów Zjednoczonych, aby móc swobodnie praktykować swoje religie. Stany Zjednoczone zostały zbudowane na przekonaniu, że Bóg stworzył nas wszystkich równymi i że zostaliśmy obdarzeni przez Stwórcę naszymi prawami. Dewiza USA brzmi: „W Bogu pokładamy ufność”.

Wiara w Boga i zasady wynikające z tej wiary są podstawowymi bodźcami, dzięki którym Stany Zjednoczone mogą cieszyć się wolnością, demokracją i dobrobytem oraz dzięki którym stały się narodem, jakim są dzisiaj.

W tej wspaniałej tradycji głosowanie jest świętym obowiązkiem, w którym każdy obywatel może wziąć odpowiedzialność za to, kto sprawuje rządy. W tym roku rekordowa liczba Amerykanów głosowała za wyborem kolejnego lidera.

Od tamtego czasu zdążyliśmy się dowiedzieć, że ten proces został podważony. Pojawiły się liczne wiarygodne zarzuty oszustw wyborczych, wskazujące na systematyczne dążenie do zmiany wyniku wyborów.

Skrajna lewica i stojący za nią komunistyczny demon – te same moce, które Karol Marks opisał kiedyś jako nawiedzające Europę – używają kłamstw, oszustw i manipulacji, aby pozbawić ludzi ich praw i wolności.

Partia Demokratyczna, jedna z dwóch głównych partii w USA, nie jest już tą partią polityczną co niegdyś. Przez dziesięciolecia była stopniowo infiltrowana przez tę samą ideologię marksistowską, która stworzyła najbrutalniejsze i najbardziej represyjne reżimy komunistyczne w historii.

Ideologia komunistyczna, w tym socjalizm i związane z nim

idee, nie jest normalną ideologią. To ideologia, która spowodowała nienaturalną śmierć co najmniej 100 milionów ludzi.

Ideologia komunistyczna używa pozornie słusznych pojęć, takich jak „równość” i „poprawność polityczna”, aby zmylić ludzi. To ideologia, która przeniknęła do wszystkich dziedzin naszego społeczeństwa, w tym edukacji, mediów i sztuki. Bez skrupułów niszczy wszystko, co tradycyjne, wliczając w to m.in. wiarę, religię, moralność, kulturę, rodzinę, sztukę, edukację, i prowadzi ludzi do moralnego zepsucia.

Taka jest ideologia totalitaryzmu, która popycha w przepaść kwitnące niegdyś narody, takie jak Wenezuela, i która była w stanie zniszczyć 5000 lat kultury w Chinach, gdzie ludzie przeszli od wiary w boskość do oddawania czci władzy państwowej.

To jest systematyczne niszczenie wszystkiego, co dobre i za czym opowiada się ludzkość. Jest diametralnie sprzeczne z dobrem, uczciwością, prawdą i współczuciem.

To nie tylko złamało w ludziach ducha i osłabiło ich prawą wiarę w Boga, lecz także ściągnęło naród amerykański i całą ludzkość na skraj przepaści.

Wybór między dobrem a złem

To jest konflikt, który wykracza poza linie partyjne, bitwa między tym, czy Amerykanie, mogą pozostać wierni swoim podstawowym zasadom i podążać za wolą Bożą, czy też będą poddani siłom, które chcą kontrolować i niszczyć ich najbardziej podstawowe prawa.

Jako organizacja medialna jesteśmy niezależni i nie zajmujemy stanowisk w kwestii polityki czy kandydatów, lecz przeciwnie, opowiadamy się za prawdą i sprawiedliwością.

Ameryka stanęła teraz na krawędzi upadku w otchłań komunizmu.

W centrum tej bitwy znajduje się teraz prezydent Donald Trump, który wyraźnie powiedział „nie” socjalizmowi i komunizmowi i zakończył dziesięciolecia ustępstw wobec chińskiego reżimu, podejmując ogólnonarodowy wysiłek przeciwdziałania jego wpływom i infiltracji.

Trump stanął twarzą w twarz z KPCh w tym krytycznym momencie historii.

Dla komunistycznych Chin kurs był jasny: Trump jest amerykańskim prezydentem, który ceni tradycję i sprzeciwia się komunizmowi, i dopóki on stoi na czele, dopóty chiński reżim nie odniesie sukcesu w osiągnięciu realizowanego od dziesięcioleci celu, jakim jest obalenie Ameryki, a wraz z nią reszty wolnego świata.

U naszych bram stoją komunistyczne Chiny gotowe do przejęcia władzy. KPCh dokładnie badała amerykański system przez dziesięciolecia, a teraz z powodzeniem wykorzystała nasze otwarte społeczeństwo i zinfiltrowała nasz kraj.

Wewnątrz mamy skrajnie lewicowe grupy, takie jak Black Lives Matter (co odnosi się do organizacji, której założyciele określają się jako „marksści” i są powiązani z grupami opowiadającymi się za KPCh, a nie do ludzi szeroko popierających życie czarnych osób) i Antifa, organizujące protesty i zamieszki. Ten ruch jest podobny do rewolucji kulturalnej KPCh, która zniszczyła dziedzictwo kulturowe i tradycje narodu chińskiego. To ruch antyamerykański, podobnie jak rewolucja kulturalna była antychińska. Rdzeń ideologii ruchu nie różni się od ideologii ruchu komunistycznego w Chinach i idzie w parze z KPCh gotową do obalenia Ameryki.

Wpływ tych wyborów jest dalekosiężny. To jasno pokazało ludziom, rządowi i organizacjom na całym świecie, że muszą zdecydować, czy staną po stronie komunistycznego demona, czy też po stronie tradycji i uniwersalnych wartości.

Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że wybory w USA w 2020 roku to nie walka między dwiema partiami, nie spór między Trumpem a Joe Bidenem, lecz walka tradycji z socjalizmem, walka dobra ze złem, walka między boskością a komunistycznym demonem.

Źródło:

theepochtimes.com

W pozwie Trump zarzuca centrum liczenia głosów w Detroit rażące naruszenia



10 listopada br. sztab wyborczy prezydenta Donalda Trumpa złożył w sądzie federalnym wniosek przeciwko stanowi Michigan, w którym postawił zarzuty wszechobecných naruszeń prawa wyborczego w centrum liczenia głosów w Detroit.

Do pozwu ([PDF](#)) załączono [234 strony](#) z zeznaniami świadków, złożonymi pod przysięgą, w których opisano, jak to się stało, że republikańscy obserwatorzy wyborów nie mieli odpowiedniego dostępu, by móc przyglądać się procesowi liczenia głosów, co stanowi naruszenie kodeksu wyborczego stanu Michigan.

Świadkowie szczegółowo opisali całą masę problemów z obsługą,

przetwarzaniem i liczeniem głosów, wliczając w to przypadki, w których urzędnicy z punktu wyborczego ignorowali ich uwagi.

„Kodeks wyborczy stanu Michigan zawiera szereg przepisów mających na celu zapobieganie liczeniu fałszywych kart do głosowania. Fałszywy głos, jeśli zostanie policzony, pozbawia prawowitego wyborcę praw wyborczych” – stwierdzono w podsumowaniu pozwu.

Sztab wyborczy zwrócił się do sądu o nakazanie stanowym i okręgowym komisjom wyborczym, aby nie poświadczają żadnych wyników wyborów tam, gdzie są karty do głosowania, które zostały przetworzone, gdy republikańscy obserwatorzy mieli zablokowany dostęp do obserwacji procesu liczenia głosów, a także gdzie są wszelkie zestawienia zawierające nielegalnie dopisane karty do głosowania.

Sztab wyborczy wskazał również na rzekomy błąd oprogramowania w maszynach do liczenia głosów, domagając się ręcznego policzenia wszystkich kart do głosowania przetworzonych przez to samo oprogramowanie.

Jake Rollow, rzecznik Departamentu Stanu Michigan, powiedział w swoim oświadczeniu, że pozew jest „komunikatem prasowym udającym roszczenie prawne”.

„To ten sam rodzaj nieodpowiedzialnej fałszywej retoryki i dezinformacji, jakie widzieliśmy podczas wyborów” – powiedział Rollow. „Ale to nie zmienia prawdy: wybory w Michigan zostały przeprowadzone uczciwie, bezpiecznie i przejrzystie, a wyniki są dokładnym odzwierciedleniem woli ludu”.

David Fink, prawnik z biura burmistrza miasta Detroit, nazwał pozew „bezpodstawnym”.

„Ta sprawa po prostu powtarza bezpodstawne roszczenia, które zostały przedstawione w czterech oddzielnych pozwach sądowych i które zostały już odrzucone przez każdy sąd, który orzekał

do tej pory” – powiedział Fink w oświadczeniu.

Niedostateczny dostęp

W 21 złożonych pod przysięgą oświadczeniach republikańscy obserwatorzy powiedzieli, że odmówiono im wstępu do TCF Center w Detroit, centralnego punktu liczenia głosów w Wayne, najbardziej zaludnionym hrabstwie stanu Michigan. Pięciu republikańskich obserwatorów powiedziało, że zostali usunięci ze środka, a dziewięciu oświadczyło pod przysięgą, że nie mogli wrócić do środka po opuszczeniu tego miejsca.

W rezultacie liczenie głosów obserwowało więcej Demokratów niż Republikanów. Jeden ze świadków oszacował proporcje na 2 do 1. Inny powiedział, że w pewnym momencie na każdego Republikana przypadało 10 Demokratów.

Urzednicy punktu wyborczego rzekomo traktowali republikańskich obserwatorów inaczej niż Demokratów, w tym egzekwując od Republikanów zasadę odsunięcia się na odległość sześciu stóp (ok. 2 m), jednocześnie pozwalając Demokratom zbliżyć się do stołów. Co najmniej 19 świadków stwierdziło, że ich sprzeciwy odnośnie do procesu liczenia głosów zostały zignorowane.

Kiedy Christopher Schornak zakwestionował coś, osoba licząca głosy powiedziała mu: „Nie rozmawiamy z tobą, nie możesz tego kwestionować”. Kiedy Stephanie Krause podjęła próbę zakwestionowania czegoś, urzędnik z punktu wyborczego powiedział jej, że sprzeciwy nie są już akceptowane, ponieważ „te zasady ‘już nie obowiązują’”. Mary Shinkle, inna obserwatorka, powiedziała, że nie mogła obserwować powielania kart do głosowania, ponieważ „jeśli popełnimy błąd, to wtedy ty dobierzesz się do nas”.

„Urzednicy punktu wyborczego bili brawa, wiwatowali i krzyczeli za każdym razem, gdy jakiś republikański obserwator został usunięty z obszaru liczenia głosów” – głosi pozew.

Problemy z arkuszami do głosowania

Siedmiu obserwatorów powiedziało, że widzieli, jak te same karty do głosowania były wielokrotnie przepuszczane przez maszyny do zliczania głosów. Jeden z republikańskich obserwatorów widział, że stos 27 kart do głosowania – z numerami do głosowania zaklejonymi taśmą – był przepuszczany przez maszynę do liczenia głosów przy pięciu różnych okazjach. Jedenastu świadków powiedziało, że powielanie kart do głosowania odrzuconych przez automatyczny skaner było robione przez zespoły złożone z dwóch Demokratów zamiast przez zespół obupartyjny.

W 18 zeznaniach złożonych pod przysięgą świadkowie twierdzili, że urzędnicy punktu wyborczego policzyli karty do głosowania zawierające nazwiska, których nie było w aktach wyborczych. Wyborcy zostali dodani do systemu z datą urodzenia 1 stycznia 1900 roku. W 16 zeznaniach złożonych pod przysięgą świadkowie twierdzili, że widzieli, iż numery na kartach do głosowania były niezgodne z numerami na ich kopertach.

„Kiedy obserwatorka Abbie Helminen zgłosiła uwagę, że nazwisko na kopercie z kartą do głosowania nie zgadza się z nazwiskiem na liście wyborców, urzędnik z punktu wyborczego powiedział jej, żeby „sobie poszła” i że obserwowany przez nią stół do liczenia głosów ma „inną procedurę niż inne stoły” – napisano w pozwie.

Pracownik punktu wyborczego powiedział jednemu z obserwatorów, że „kazano mu zmienić datę na kartach do głosowania, aby wyglądało na to, że karty do głosowania otrzymano we wcześniejszym terminie”.

Oprogramowanie do głosowania Dominion

Celem sztabu wyborczego Trumpa jest ręczne przeliczenie wszystkich kart do głosowania, które zostały zestawione w tabelach za pomocą oprogramowania Dominion Voting, aby upewnić się co do rzetelności zliczania głosów.

Zarówno sprzedawca oprogramowania, jak i sekretarz stanu Michigan Jocelyn Benson zaprzeczają zarzutom wysuniętym przez przewodniczącą Komitetu Krajowego Republikanów Ronnę McDaniel i innych przedstawicieli Republikanów (ang. Grand Old Party, GOP), którzy powiedzieli, że usterka w oprogramowaniu Dominion spowodowała zamianę 6000 głosów oddanych na GOP na głosy dla Demokratów. Oprogramowanie było używane w 47 hrabstwach stanu Michigan.

„Sekretarz stanu Benson wydała oświadczenie, w którym obwiniła urzędnika hrabstwa o nieaktualizowanie niektórych ‘dysków zewnętrznych’, ale jej oświadczenie nie zawierało żadnego spójnego wyjaśnienia, w jaki sposób oprogramowanie Dominion Voting Systems i liczący głosy doprowadzili do tak ogromnej pomyłki” – stwierdzono w pozwie.

Benson powiedziała, że błąd został naprawiony po jego wykryciu.

„Tym, do czego sekretarz Benson się nie odniosła, jest to, co mogło się stać, jeśli nikt nie ‘odkrył błędu’, na przykład w hrabstwie Wayne, gdzie liczba zarejestrowanych wyborców jest znacznie większa niż w hrabstwie Antrim, a maszyny do liczenia głosów nie były indywidualnie testowane” – stwierdzono w pozwie. Stan Teksas odrzucił oprogramowanie do głosowania Dominion po tym, jak mu się dokładnie przyjrzał.

W ostatniej odmowie wdrożenia tego systemu ([PDF](#)) w 2019 roku zastępca sekretarza stanu Teksas José Esparza napisał, że raporty ze sprawdzenia oprogramowania „budzą obawy” co do tego, czy system Dominion „jest odpowiedni do zamierzonego celu, czy działa wydajnie i dokładnie oraz czy jest zabezpieczony przed oszustwem lub nieautoryzowaną manipulacją”.

Źródło:

theepochtimes.com

Gubernator Florydy proponuje przepisy zezwalające obywatelom na strzelanie do szabrowników w samoobronie



Republikański gubernator Ron DeSantis z Florydy opracował projekt ustawy „anty-motłochowej”, która rozszerzy zakres stanowego prawa „Stand Your Ground”, aby umożliwić uzbrojonym mieszkańcom [strzelanie do podejrzanych o rabunek](#), którzy zagrażają przedsiębiorstwom.

Projekt ustawy jest kontynuacją obietnicy złożonej przez gubernatora we wrześniu, by stworzyć prawo, które odstraszy uczestników zamieszek i innych agitatorów od organizowania gwałtownych i nieuporządkowanych zgromadzeń.

Obietnica została złożona w związku z obawą DeSantisa, że □ masowe zamieszki zorganizowane przez Antifę i Black Lives Matter w innych stanach mogą przedostać się na Florydę.

Projekt ustawy przeciwko motłochowi zaostrza kary dla uczestników zamieszek i grabieży

Projekt ustawy przeciwko motłochowi [poszerzy listę „przestępstw przymusowych”](#) w ramach ustawy Florydy o samoobronie. Umożliwi to uzbrojonym mieszkańcom zapobieganie

„gwałtownym i nieuporządkowanym zgromadzeniom”, zapewniając im wystarczającą przestrzeń prawną do strzelania do każdej osoby będącej częścią tłumu i zaangażowanej w „zakłócanie lub osłabianie działalności” firmy. Takie zakłócenie lub utrudnienie działalności jest opisywane jako grabież lub włamanie mające miejsce w promieniu 500 stóp od „gwałtownego lub nieuporządkowanego zgromadzenia”.

Proponowane prawodawstwo DeSantis zaostrzy również sankcje karne dla osób, które mogą nie być zaangażowane w grabież, ale są częścią „brutalnego lub nieuporządkowanego zgromadzenia”. To sprawia, że □□blokowanie ruchu podczas demonstracji jest przestępstwem trzeciego stopnia. Ponadto zapewnia również prawny immunitet kierowcom, którzy zabijają lub ranią protestujących zaangażowanych w blokowanie ruchu.

Nowe przepisy pozwolą również rządowi stanowemu wstrzymać finansowanie państwowe samorządom, które ograniczają budżety swoich organów ścigania.

Wiele innych części projektu ustawy [zaostrzy sankcje karne](#) dla osób uczestniczących w brutalnych lub nieuporządkowanych zgromadzeniach.

Projekt proponowanej ustawy, obecnie pod tytułem „Projekt ustawy przeciwko motłochowi”, został przesłany do Senackiej Komisji Sprawiedliwości w sprawach karnych oraz Komisji Sądownictwa Izby Reprezentantów.

Liberalni prokuratorzy i demokraci z Florydy sprzeciwiają się tym środkom

Proponowane ustawodawstwo spotkało się już z pewnym sprzeciwem zarówno ze strony demokratów z Florydy, jak i prokuratorów.

„[Ustawodawstwo] pozwala strażnikom uzasadniać swoje

działania” – powiedziała Denise Georges, była prokurator hrabstwa Miami-Dade, która ma doświadczenie w prowadzeniu spraw Stand Your Ground.

„Pozwala również, by śmierć była karą za przestępstwo przeciwko mieniu – a to jest kara okrutna i niezwykła. Nie możemy żyć w społeczeństwie bezprawia, w którym odbieranie życia odbywa się w przypadkowy i lekkomyślny sposób”.

Aubrey Webb, inny były prokurator Miami-Dade, ostrzega przed przyjęciem ustawy bez większych zmian.

„To niebezpiecznie daje uzbrojonym prywatnym obywatelom władzę zabijania, ponieważ subiektywnie określa, co stanowi „przestępczą szkodę”, która przeszkadza w biznesie” – powiedział Webb. „Członkowie Boston Tea Party zostaliby zgodnie z prawem Florydy rozstrzelani”.

Demokraci z Florydy nazwali proponowaną przez DeSantisa ustawę „chwytem wyborczym”, „niekonstytucyjnym” i kwestią, która nie powinna być traktowana priorytetowo w środku pandemii.

„Oczywiste jest, że konkurs piękności Trumpa nadal trwa z gubernatorami i senatorami, z których wszyscy chcą zostać kolejnym Trumpem – a gubernatorem jest wyraźnie bardzo dobrym zawodnikiem” – powiedział Dan Gelber, burmistrz Miami Beach i były ustawodawca stanu Demokratów.

Gelber, krytyk pierwotnego prawa stanowego Stand Your Ground, powiedział, że proponowane przez gubernatora ustawodawstwo będzie podlegać do przemocy.

Adwokat ds. Praw obywatelskich i były zastępca dyrektora Florida American Civil Liberties Union Melba Pearson obawia się, że ustawa zostanie wykorzystana do rozprawienia się z prawami do Pierwszej Poprawki demonstrantów Antify i Black Lives Matter.

„To nie są tłumy biegające po ulicy” – powiedziała. „Ludzie korzystają z praw wynikających z Pierwszej Poprawki. To jest demokracja”.

Źródła:

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[MiamiHerald.com](https://www.miamiherald.com)

[NYPost.com](https://nypost.com)

FedEx współpracuje z CDC, przygotowuje się do masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa



Firma kurierska FedEx przygotowała plan pomocy rządowi federalnemu [w dystrybucji szczepionki COVID-19](#) wśród konsumentów. Firma wyraziła gotowość do pomocy w ramach Operacji Warp Speed – wykorzystując ponad 5000 obiektów, 80 000 pojazdów, 670 samolotów i pół miliona członków zespołu na całym świecie.

Richard Smith, regionalny dyrektor FedEx Express na Amerykę i wiceprezes wykonawczy ds. Globalnego wsparcia, powiedział, że

firma jest gotowa od wybuchu epidemii H1N1 w 2009 roku. Dodał, że FedEx ściśle współpracował z *Centers for Disease Control and Prevention* (CDC) w celu dystrybucji szczepionki przeciwko wirusowi H1N1, która stała się impulsem dla firmy do zwiększenia inwestycji w infrastrukturę łańcucha chłodniczego oraz „unikalne możliwości monitorowania i interwencji”.

FedEx zapowiedział również wykorzystanie nowych technologii do dokładnego śledzenia dostaw szczepionek. [Raport Fox Business](#) dotyczy wykorzystania przez firmę SenseAwareID, która wykorzystuje technologię Bluetooth Low Energy do przesyłania lokalizacji co kilka sekund.

Technologia umożliwia bardziej precyzyjne śledzenie przesyłek, co jest korzystne zarówno dla firmy, jak i dla odbiorców: FedEx może interweniować, jeśli przesyłka napotka problem, a odbiorcy mogą otrzymać nowe informacje o dostawie. Ponadto identyfikator SenseAware będzie używany z analizami predykcyjnymi, aby umożliwić szybszy przepływ przesyłanych szczepionek.

Pomoc FedEx w dostarczaniu szczepionek odgrywa kluczową rolę w Operacji Warp Speed, ponieważ niektóre firmy farmaceutyczne szacują dostawę 1,3 miliarda dawek do 2021 roku. Firma może wysyłać kandydatom szczepionkę Pfizera i BioNTecha jako pierwsze dostawy.

Pomimo trwającej tzw. pandemii, działalność biznesowa FedEx pozostała niezmienną. W rzeczywistości nadal dostarczał środki ochrony osobistej, takie jak maski i kombinezony Tyvek, wentylatory i pomoc humanitarną do różnych hotspotów koronawirusa na całym świecie.

FedEx może zagrażać większej populacji dostarczając niebezpieczną szczepionkę COVID-19

Amerykańska firma kurierska jest zdecydowanie gotowa do transportu dużych ilości dawek szczepionki na koronawirusa, z prawie 90 obiektami łańcucha chłodniczego na całym

świecie. Jednak same szczepionki mogą nie być gotowe do masowej dystrybucji – szczególnie w przypadku zgłoszeń ochotników w trzeciej fazie badań, u których wystąpiły niepożądane reakcje na te zastrzyki.

W chwili pisania tego tekstu cztery firmy farmaceutyczne – Pfizer, Moderna, AstraZeneca i Johnson & Johnson – prowadzą trzecią fazę badań swoich szczepionek przeciwko koronawirusowi.

Jeden z ochotników, 29-letni Ian Haydon, [doświadczył działań niepożądanych](#) po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę' firmy Moderna. U Haydona wystąpiła gorączka 39,4 stopni Celsjusza 12 godzin po podaniu drugiej dawki szczepionki Moderna. Zemdlał także w swoim domu jako efekt uboczny szczepionki, mimo że szukał pomocy medycznej, a następnie został wypisany. Haydon obecnie jest zdrowy.

Ochotnicy, którzy uczestniczyli w badaniach szczepionek firmy Pfizer, również doświadczyli skutków ubocznych po otrzymaniu dawek. *CNBC* poinformowało na początku października, że □ ochotnik obudził się z silnymi dreszczami, że pękł mu ząb po przyjęciu drugiej dawki szczepionki Pfizera.

Inni jednak nie mieli tyle szczęścia. Johnson & Johnson wstrzymało badania szczepionek „zgodnie z normami prawnymi” po tym, jak uczestnik zachorował po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę'. W międzyczasie trzech uczestników badań szczepionek brytyjskiej firmy farmaceutycznej AstraZeneca zgłosiło poważne skutki uboczne. U dwóch ochotników we wrześniu wystąpiło zapalenie kręgosłupa, a trzeci z Brazylii zmarł w październiku.

Doniesienia o niepożądanych reakcjach pojawiły się w świetle Operacji Warp Speed, którą administracja prezydenta USA Donalda Trumpa rozpoczęła, aby przyspieszyć opracowanie szczepionki na koronawirusa. Trump [początkowo zakwestionował](#) bardziej rygorystyczne standardy zatwierdzania

określone przez FDA w związku z obawami, że to opóźni terminy wcześniejszego zatwierdzenia. W końcu [prezydent odstąpił](#) od krytykowania surowych standardów FDA.

Efekty uboczne, takie jak wysoka gorączka, dreszcze i zapalenie kręgosłupa, często występują u uczestników testowych szczepionek. Wzrost liczby osób, które doświadczą tego problemu, z pewnością nastąpi wkrótce – gdy FedEx wyśle □ szczepionki w celu rozwiązania tzw. pandemii COVID-19, a ogólna populacja zostanie zaszczepiona przeciwko koronawirusowi.

Źródła:

TheWashingtonStandard.com

FoxBusiness.com

Reuters.com

StatNews.com

CNBC.com

**Rząd Kanady publikuje
zapytanie ofertowe na
„Programowalne gilotyny
hydrauliczne” potrzebne „w
celu wsparcia odpowiedzi**

Kanady na COVID-19”



Rząd Kanady na swojej oficjalnej stronie internetowej poświęconej przetargom (Buyandsell.gc.ca) prosi o oferty na „Programowalne gilotyny hydrauliczne” w ramach „produktów i usług wspierających odpowiedź Kanady na COVID-19”.

Numer oferty to 45045-190091/A i można go znaleźć pod tym linkiem:

<https://buyandsell.gc.ca/procurement-data/tender-notice/PW-PD-005-78707>

Dodatkowe szczegóły oferty obejmują:

Numer referencyjny: PW – \$\$ PD-005-78707

Numer zamówienia: 45045-190091 / A

Region dostawy: National Capital Region

Typ ogłoszenia: Ogłoszenie o proponowanym zamówieniu (NPP)

GSIN: N7520: Urządzenia biurowe i akcesoria

Podmiot zamawiający: Public Works and Government Services Canada



Oferta „Programowalnych gilotyn hydraulicznych” na stronie internetowej rządu Kanady jest opisana w witrynie jako „produkty i usługi wspierające odpowiedź Kanady na COVID-19”.

„Gilotyna” to termin opisujący urządzenie mechaniczne z potężnym ostrzem tnącym, które może ciąć rzeczy na kawałki. Chociaż istnieją przemysłowe zastosowania urządzeń tnących – na przykład w branży wydawniczej – termin „gilotyna” odnosi się konkretnie do urządzenia przeznaczonego do egzekucji ludzi.

[Jak wyjaśnia internetowy słownik Cambridge](#), „gilotyna” to urządzenie używane do zabijania ludzi poprzez odcinanie im głów:

guillotine

noun

UK  /'ɡɪl.ə.tiːn/ US  /'ɡɪl.ə.tiːn/

guillotine noun (DEVICE)



koya79/iStock/Getty Images
Plus/Getty Images

[C or S]

a device, invented in France, consisting of a sharp blade in a tall frame, used in the past for killing criminals by cutting off their heads:

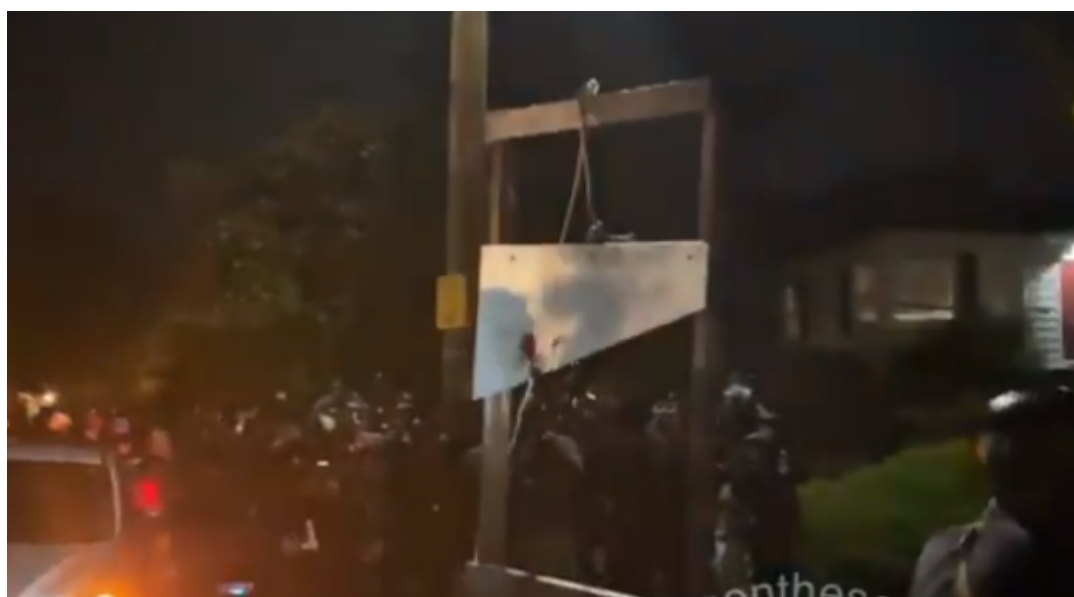
- *King Louis XVI and Marie Antoinette went to the guillotine (= were killed by the guillotine) during the French Revolution.*

[Definicja na wikipedii.](#)

Oto obraz maszyny do cięcia papieru, która jest częściej nazywana „ścinarką” lub maszyną do cięcia. To *nie* jest gilotyna, mimo że firmy zajmujące się cięciem papieru mogą służyć jako front do zakupu rzeczywistych gilotyn:



Antifa i lewicowi terroryści BLM niedawno pokazali makiety gilotyn na ulicach Ameryki w ramach swoich akcji protestacyjnych, żądając, aby ludzie, z którymi się nie zgadzają, zostali straceni za pomocą gilotyny. Gilotyny były również używane podczas rewolucji francuskiej do egzekucji dysydentów politycznych, którzy sprzeciwiali się nadchodzącemu reżimowi socjalistycznemu.





Kanadyjski urzędnik pyta, dlaczego w Kanadzie budowane są obozy covid, zostaje uciszony

Trudno sobie wyobrazić, jak gilotyny byłyby potrzebne, aby zareagować na COVID-19, chyba że Kanada budowała obozy śmierci w celu „przetwarzania” ludzi, którzy odmawiają poddania się masowym szczepieniom. Jak się okazuje, może to być dokładnie to, co robi Kanada. Zobacz ten artykuł: [Rząd kanadyjski buduje sieć ukrytych obozów dla zatrzymań i miejsc „izolacyjnych” w celu przetrzymywania w więzieniach tych, którzy nie współpracują z tyranią medyczną](#). Jak wyjaśnia ten artykuł:

Justin Trudeau i rząd Kanady tworzą infrastrukturę podobną do nazistowskich Niemiec, aby masowo przetrzymywać ludzi i to przez wiele lat. Odważny polityk z Ontario, Randy Hillier, mówił o nikczemnym planie rządu w sprawie zatrzymania przed

rzędem Ontario. Jego mikrofon został wyłączony, gdy tylko zaczął zadawać trudne pytania.

Randy Hillier, niezależny poseł w Ontario w Lanark, Frontenac i Kingston, wstał i przesłuchał rząd, pytając, ile osób zostanie zatrzymanych i budowę ilu obozów koncentracyjnych zaplanowano. Wyraził zaniepokojenie ich obecnym wykorzystaniem – do kontrolowania rozprzestrzeniania się COVID-19 – i wskazał w dokumentacji, że strony te mogą być wykorzystywane do „innych celów” w przyszłości.

„Zatem wasz rząd musi prowadzić negocjacje i być świadomy tych planów potencjalnego zatrzymywania i izolowania obywateli i mieszkańców naszego kraju i naszej prowincji” – zaczął Hillier. „A więc mówco, do premiera, gdzie te obozy zostaną zbudowane, ile osób zostanie zatrzymanych i z jakiego powodu, z jakich powodów można ludzi przetrzymywać w tych obozach izolacyjnych, i chciałbym, aby Premier zapewnił ludzi z Ontario... ”, mikrofon Hilliera został wyłączony, zanim skończył.

Zobacz [wideo](#), które zostało zablokowane na YouTube.

Dodatkowe informacje na temat gilotyn hydraulicznych, o które proszą rząd Kanady

Dokument przetargowy nr ABES.PROD.PW__PD.B005.E78707.EBSU000 zawiera dodatkowe szczegóły dotyczące zapytania ofertowego:



Public Works and
Government Services
Canada

Travaux publics et
Services gouvernementaux
Canada

**RETURN BIDS TO:
RETOURNER LES SOUMISSIONS À:**

Bid Receiving - PWGSC / Réception des
soumissions - TPSGC

11 Laurier St. / 11 rue Laurier
Place du Portage, Phase III
Core 0B2 / Noyau 0B2

Gatineau

Québec

K1A 0S5

Bid Fax: (819) 997-9776

**REQUEST FOR PROPOSAL
DEMANDE DE PROPOSITION**

Proposal To: Public Works and Government
Services Canada

We hereby offer to sell to Her Majesty the Queen in right
of Canada, in accordance with the terms and conditions
set out herein, referred to herein or attached hereto, the
goods, services, and construction listed herein and on any
attached sheets at the price(s) set out therefor.

Proposition aux: Travaux Publics et Services
Gouvernementaux Canada

Nous offrons par la présente de vendre à Sa Majesté la
Reine du chef du Canada, aux conditions énoncées ou
incluses par référence dans la présente et aux annexes
ci-jointes, les biens, services et construction énumérés
ici sur toute feuille ci-annexée, au(x) prix indiqué(s).

Comments - Commentaires

Title - Sujet Guillotines - Massicots	
Solicitation No. - N° de l'invitation 45045-190091/A	Date 2020-05-06
Client Reference No. - N° de référence du client 000011398	
GETS Reference No. - N° de référence de SEAG PW-SSPD-005-78707	
File No. - N° de dossier pd005.45045-190091	CCC No./N° CCC - FMS No./N° VME
Solicitation Closes - L'invitation prend fin at - à 02:00 PM on - le 2020-06-18	
Time Zone Fuseau horaire Eastern Daylight Saving Time EDT	
F.O.B. - F.A.B. Plant-Usine: ☐ Destination: ☒ Other-Autre: ☐	
Address Enquiries to: - Adresser toutes questions à: Fortin, Frédéric	Buyer Id - Id de l'acheteur pd005
Telephone No. - N° de téléphone (343) 550-1655 ()	FAX No. - N° de FAX () -
Destination - of Goods, Services, and Construction: Destination - des biens, services et construction: STATISTICS CANADA Shipping & Receiving 170 TUNNEYS PASTURE DRIVEWAY SHIPPING & RECEIVING, JEAN TALON BLDG. (B1W21) PARKDALE AVENUE LOADING DOCK OTTAWA Ontario K1A0T6 Canada	

[Dokument ofertowy](#) wymienia wymagania techniczne dla gilotyn, pod nagłówkiem „Obowiązkowe wymagania gilotyn”:

- Systemy cięcia i mocowania gilotyny muszą być w pełni hydrauliczne;
- Automatyczne ostrze i zacisk gilotyny muszą powrócić z każdej pozycji do pierwotnej pozycji wyjściowej;
- Regulacja głębokości ostrza gilotyny musi być możliwa z zewnątrz gilotyny;
- Odczyt pomiaru gilotyny musi być miarą imperialną;
- Narzędzie do wymiany ostrza gilotyny, klucze / śrubokręty i blok tnący muszą być dostarczone dla każdej gilotyny;

Dokument zawiera również wymóg „rocznej gwarancji na części i robociznę”, aby upewnić się, że gilotyna będzie działać płynnie, tak aby cięcie nie zostało przerwane.

Do użytku przemysłowego, czy może coś bardziej złowrogiego?

Sceptyk mógłby spojrzeć na tę ofertę rządu i dojść do wniosku, że musi to być oferta na sprzęt do cięcia, który będzie używany do cięcia książek, stosów papierów lub plakatów. Na przykład wydaje się, że jedną z firm biorących udział w przetargu jest drukarnia. Ale czy nie byłaby to również **idealna przykrywka** do zdobycia rzeczywistych gilotyn przeznaczonych do bardziej złowrogiego celu?

Biorąc pod uwagę, że Kanada jest już w trakcie budowy ukrytych „obozów koncentracyjnych” – reklamując tę ofertę gilotynową w ramach „odpowiedzi Kanady na COVID-19”, wiele osób będzie miało poważne pytania dotyczące przeznaczenia tych urządzeń, a także do sformułowań używanych do ich opisu.

Gdyby były to tylko przemysłowe maszyny do cięcia, czy lista nie zawierałaby po prostu „Maszyny do cięcia” zamiast „Gilotyny”?

Biorąc pod uwagę historię gilotyn używanych podczas radykalnych lewicowych rewolucji we Francji, wielu ludzi zastanawia się, czy chińska korupcja współczesnej Kanady – w tym jej francuskojęzycznych regionów – oznacza, że Chiny planują złapać i stracić każdego, kto oprze się komunistycznym wpływom w Kanadzie. Ponieważ Justin Trudeau wydaje się być teraz polityczną marionetką Chin – podobnie jak Joe Biden – i z chińskimi żołnierzami wystawionymi już w zachodniej Kanadzie, nie są to już czcze pytania.

[Dave Hodges z The Commonsense Show opublikował niedawno artykuł](#) opisujący plany łapania Amerykanów i więzienia ich w kanadyjskich obozach koncentracyjnych prowadzonych przez komunistycznych Chińczyków. Artykuł ten wyjaśnia:

Steve Quayle i ja prowadziliśmy dochodzenie w sprawie porozumienia obejmującego trzy narody, w którym uczestniczą komunistyczne Chiny, Kanada i Stany Zjednoczone. Umowa została

teraz rozszerzona na siły NATO mieszkające w amerykańskich bazach, które zostały zamknięte w erze Busha Seniora. CSS dowiedziała się również, że jest też w pewnym stopniu zaangażowana w ONZ. Umowy dotyczą usunięcia wszystkiego z nowej amerykańskiej administracji Harris-Biden. Niestety, poniższy wywiad na ten temat jest w toku. Konsekwencje tego wywiadu są przerażające, ponieważ obiecuje międzynarodowy, sponsorowany przez państwo program ludobójstwa przeciwko „żałosnym”, którzy będą sprzeciwiać się nowemu porządkowi świata.

W miarę jak to wszystko się dzieje, Trudeau przyspiesza wysiłki Kanady w zakresie kontroli broni i konfiskaty broni, aby upewnić się, że obywatele Kanady nie będą mogli walczyć, gdy rząd przyjdzie do ich domów, porwie ich i osadzi w kanadyjskich obozach koncentracyjnych COVID.

Źródło:

[Link](#)

ING o danych GUS: Rekordowe odbicie w III kwartale to już historia



Opublikowany w piątek szybki szacunek GUS wskazuje na wzrost

w III kwartale 2020 r. PKB o 7,7 proc. w stosunku do poprzedniego kwartału. Odbicie to już jednak historia – druga fala [tzw.] pandemii oznacza ponowny spadek PKB w IV kwartale – ocenili analitycy banku ING.

Jak przypomnieli, szacowany przez GUS wzrost o 7,7 proc. przyszedł po 9-procentowym spadku w II kwartale. Zastrzegli, że nie znają jeszcze szczegółów, ale szacują, że silne przyspieszenie gospodarki w minionym kwartale to głównie efekt odbicia – po poluzowaniu restrykcji konsumenci ruszyli na zakupy, wzrosło spożycie w gospodarstwach domowych.

Według ING pomógł również rekordowo wysoki impuls fiskalny, który zapobiegł skokowi bezrobocia i wzmocnił działanie naturalnego zjawiska, jakim jest popyt odroczony.

Dane sugerują również pozytywny wkład do PKB ze strony eksportu netto, a także utrzymanie się wzrostu konsumpcji publicznej. Komponentem, który ciągnął PKB w dół, były w III kwartale inwestycje prywatne, ich spadek mógł być zbliżony do około 14 proc. zanotowanych w II kwartale – szacuje ING.

Analitycy banku wskazują jednocześnie, że pozytywnym elementem są inwestycje publiczne, które prawdopodobnie utrzymały ponad 10 proc. wzrostu rok do roku.

„Nowa fala [tzw.] pandemii oznacza powrót spadku PKB w IV kwartale. Nasz indeks pokazuje, że na początku listopada osiągnęliśmy stopień zamrożenia gospodarki porównywalny do średniej z II kwartału” – napisali także analitycy ING.

Ich zdaniem dalszy rozwój wypadków będzie pochodną przebiegu pandemii w Polsce i działań rządu mających zapobiegać jej rozprzestrzenianiu się.

Źródło: PAP.

Postrzelony podczas marszu fotoreporter: Tłum daleko już uciekł; policjant strzelił do mnie



Robiłem zdjęcia. Tłum daleko już uciekł. Za mną 10 metrów, albo więcej nie było już ludzi – relacjonował w czwartek zraniony przez policjantów podczas Marszu Niepodległości fotoreporter „Tygodnika Solidarność” Tomasz Gutry. Pytany o to, jak w takim razie doszło do tej sytuacji, powiedział: „No strzelił do mnie”.

Portal tysol.pl poinformował w środę po Marszu Niepodległości, że fotoreporter [„Tygodnika Solidarność”](#) Tomasz Gutry „został postrzelony” podczas marszu. „Według relacji Tomasza Gutrego [...] miał do niego strzelić z kilku metrów policjant. Gumowy pocisk utkwiał w twarzy [...] fotoreportera” – napisał portal.

Poszkodowany trafił do szpitala. Pytany w czwartek na antenie Polsat News o tę sytuację i o to, jak się czuje, powiedział, że „w miarę dobrze”. „Jestem po operacji, która zakończyła się po godz. 23, a o godz. 2 w nocy przyszła policja i zabrała ten nabój, który był wbity w policzek” – mówił Gutry. Dodał, że prawdopodobnie pozostanie w szpitalu do piątku.



Starcia z policją podczas Marszu Niepodległości na rondzie de Gaulle'a w Warszawie, 11.11.2020 r. (Wojciech Olkuśnik / PAP)
Według jego relacji, gdy został zraniony, robił zdjęcia w rejonie Ronda de Gaulle'a. „Ja byłem w odległości około 10 metrów. Stałem i robiłem kilka zdjęć, więc powinni zauważyć” – wyjaśniał fotoreporter.

Pytany, czy słyszał jakieś policyjne wezwanie, by opuścić to miejsce, odpowiedział, że „nic nie słyszał”. „Leciały petardy [...]. Tłum szedł do przodu. Później wyskoczyli od Nowego Świata policjanci. Tłum uciekł. Ja jeszcze zrobiłem parę zdjęć policjantów z różnych stron. Tłum daleko już uciekł. Za mną 10 albo więcej metrów już nie było ludzi” – relacjonował w Polsat News Gutry.

Dopytywany, jak więc doszło do tej sytuacji, stwierdził: „no strzelił do mnie”. Zapytany z kolei, czy miał jakieś emblematy albo mówił funkcjonariuszom, że jest fotoreporterem, wytłumaczył, że panował duży hałas, a on miał aparat fotograficzny, dużego Nikona na szyi.



Rondo de Gaulle'a w Warszawie podczas Marszu Niepodległości, 11.11.2020 r.

(Wojciech Olkuśnik / PAP)

Tomasz Gutry był także pytany, czy policjanci rozmawiali z nim po całym zdarzeniu. „Jeszcze nie rozmawiali, bo jak przyjdą do szpitala do ich wyrzucę [...]. Oni w ogóle nie zareagowali. Jakaś dziewczyna zaprowadziła mnie do pogotowia, a pogotowie zawiozło mnie do szpitala na Szaserów” – powiedział Gutry.

Dodał też, że oczekuje przeprosin od policji. „Wszyscy żądają, żebym wystąpił o odszkodowanie. Zrobię to” – zapowiedział Gutry.

„Bardzo często tam, gdzie są używane środki przymusu bezpośredniego pojawiają się takie sytuacje, między linią policjantów, a osób protestujących pojawiają się dziennikarze, fotoreporterzy [...], ale niestety mogą się zdarzyć takie sytuacje, że część osób może odnieść obrażenia” – powiedział z kolei podczas konferencji prasowej rzecznik Komendy stołecznej Policji nadkom. Sylwester Marczak, odnosząc się do tej sprawy.



Uczestnicy Marszu Niepodległości idą mostem Poniatowskiego w Warszawie, 11.11.2020 r. Tegoroczny Marsz Niepodległości odbywał się pod hasłem „Nasza cywilizacja, nasze zasady”. Ze względu na sytuację epidemiczną manifestacja miała odbywać się w formie „rajdu”, ale uczestniczyli w niej także piesi (Wojciech Olkuśnik / PAP)

Wyraził też współczucie dla poszkodowanego reportera. „Szczególnie przykro jest nam z powodu wczorajszego wydarzenia związanego z jednym fotoreporterów, który doznał obrażeń, dlatego od wczoraj ta sprawa jest wyjaśniana z polecenia komendanta stołecznego policji” – powiedział.

Zapewnił, że od środy wydział kontroli policji prowadzi działania mające wyjaśnić przyczyny zdarzenia. „Wyjaśnimy wątpliwości, które pojawiły się wczoraj w przypadku działań policjantów. Ale jeszcze raz podkreślam jedno, policjanci działają na linii frontu” – oznajmił.

W Warszawie w środę odbył się Marsz Niepodległości. W tym roku – ze względu na sytuację epidemiczną – miał się on odbyć w formie „rajdu samochodowego”, jednak wiele osób zdecydowało

się przejść pieszo przez stolicę. Doszło do zamieszek na niektórych skrzyżowaniach i błoniach wokół Stadionu Narodowego.

Autor: Aleksandra Kuźniar

15% zgonów spowodowanych koronawirusem na całym świecie można przypisać zanieczyszczeniu powietrza



Długotrwałe narażenie na zanieczyszczenie powietrza wiąże się ze zwiększonym ryzykiem śmierci z powodu koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Według nowych badań na [odsetek zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie, może mieć wpływ zanieczyszczenie powietrza](#).

Opublikowany pod koniec października w czasopiśmie *Cardiovascular Research* badania, [wykazały, że około 15 procent](#) (lub więcej niż 180.000) zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie można przypisać długotrwałej ekspozycji na zanieczyszczenia powietrza.

W Azji Wschodniej, która ma jedne z najwyższych poziomów zanieczyszczenia powietrza na Ziemi, naukowcy oszacowali, że

27 procent zgonów spowodowanych COVID-19 można przypisać powikłaniom wynikającym ze szkodliwych skutków narażenia na zanieczyszczenie powietrza. W Europie uważa się, że 19 procent zgonów z powodu COVID-19 było związanych z zanieczyszczeniem powietrza, tylko o dwa procent więcej niż szacunki dotyczące zgonów z powodu COVID-19 w Ameryce Północnej.

Połączone, długotrwałe narażenie na [zanieczyszczenie powietrza i COVID-19 może mieć niekorzystny wpływ na zdrowie](#), zwłaszcza na serce i naczynia krwionośne – powiedział współautor badania Thomas Munzel, szef oddziału kardiologii w Uniwersyteckim Centrum Medycznym [Johannes Gutenberg University](#) w Niemczech.

Zgony spowodowane COVID-19 można przypisać zanieczyszczeniu powietrza

Aby oszacować odsetek zgonów spowodowanych COVID-19 na całym świecie, które można przypisać narażeniu na zanieczyszczenie powietrza, naukowcy przeanalizowali dane dotyczące zdrowia i chorób z USA i Chin dotyczące zanieczyszczenia powietrza i COVID-19. Połączyli to z danymi satelitarnymi dotyczącymi globalnego narażenia na pył zawieszony, a także danymi z naziemnych sieci monitorowania zanieczyszczeń.

Pył zawieszony to mieszanina mikroskopijnych cząstek stałych i kropelek cieczy w powietrzu. Wdychane mogą wpływać na serce i płuca, powodując niekorzystne skutki zdrowotne.

Ogólnie dane pokazały zróżnicowany obraz różnych krajów. Na przykład zanieczyszczenie powietrza ze źródeł antropogenicznych, takich jak spalanie, jest powiązane z 29% zgonów z powodu COVID-19 w Czechach, 27% w Chinach i 26% w Niemczech.

Z drugiej strony 15 procent zgonów z powodu COVID-19 we Włoszech można przypisać zanieczyszczeniu powietrza, a 14 procent w Wielkiej Brytanii. Tymczasem kraje o surowych normach jakości powietrza i stosunkowo niskim poziomie zanieczyszczenia powietrza, takie jak Nowa Zelandia i

Australia, miały najniższe jednocyfrowe szacunki z wszystkich badanych krajów.

Podczas wdychania zanieczyszczonego powietrza te mikroskopijne cząsteczki w powietrzu mogą przeniknąć przez barierę płucną i dostać się do krwiobiegu, powodując stan zapalny i silny stres oksydacyjny – wyjaśnił Munzel. Co gorsza, cząstki stałe mogą uszkodzić wewnętrzną wyściółkę tętnic i śródbłona, powodując ich zwężenie i sztywność.

Kiedy wirus wywołujący COVID-19 infekuje płuca, atakuje komórki płuc i powoduje podobne uszkodzenia naczyń krwionośnych. Jeśli płuca i naczynia krwionośne są już słabe w wyniku narażenia na zanieczyszczone powietrze, COVID-19 może spowodować jeszcze większe szkody, powodując poważne komplikacje.

Sugeruje to, że cząstki stałe są kofaktorem zaostrzającym COVID-19, powiedział współautor Jos Lelieveld z Instytutu Chemii im. Maxa Plancka w Niemczech.

Tymczasem sytuacja może być znacznie gorsza w przypadku osób z istniejącymi wcześniej chorobami, takimi jak [choroby serca](#). W przypadku narażenia na zanieczyszczenie powietrza i zakażenia SARS-CoV2 osoba z chorobą serca prawdopodobnie będzie narażona na zwiększone ryzyko zawału [serca](#), [niewydolności serca](#) i [udar](#).

Ogólnie rzecz biorąc, ustalenia te zgadzają się z wynikami wcześniejszego raportu, który powiązał zanieczyszczenie powietrza ze zgonami spowodowanymi przez COVID-19. W tym badaniu naukowcy z [Harvard TH Chan School of Public Health](#) odkryli, że pacjenci z COVID-19 z regionów USA o wysokim poziomie zanieczyszczenia powietrza byli [bardziej narażeni na śmierć z powodu tej choroby](#) niż pacjenci z mniej zanieczyszczonych regionów.

W pierwszym tego rodzaju badaniu naukowcy przeanalizowali poziomy zanieczyszczenia powietrza drobnymi cząstkami stałymi

przed tzw. pandemią COVID-19 w 3089 hrabstwach USA, a także całkowitą liczbę zgonów z powodu COVID-19 w tych krajach.

Ich analiza wykazała, że □□niewielki, jednostkowy wzrost zanieczyszczenia cząsteczkami 15–20 lat przed tzw. pandemią wiązał się z 15-procentowym wzrostem śmiertelności z powodu COVID-19. Francesca Domini, która kierowała analizą, również brała udział w najnowszych badaniach opublikowanych w *Cardiovascular Research*.

Łagodzenie zanieczyszczenia powietrza w celu zmniejszenia liczby zgonów z powodu COVID-19

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki nowych badań sugerują, że 15 procent wszystkich zgonów z powodu COVID-19 na świecie można by uniknąć, gdyby powietrze było czyste. Odkrycia podkreślają również potrzebę skutecznych polityk mających na celu redukcję emisji antropogenicznych.

Jednak badania te nie wykazują związku przyczynowo-skutkowego między zanieczyszczeniem powietrza a COVID-19. Podkreśla to potrzebę przeprowadzenia większej liczby badań, które potwierdzą taki związek, zanim rządy będą mogły rozpocząć opracowywanie i egzekwowanie polityki łagodzenia zanieczyszczenia powietrza.

Źródła:

[TheGuardian.com 1](#)

[TheGuardian.com 2](#)

[Academic.OUP.com](#)

[Aljazeera.com](#)